

Sygn. akt IC 1208/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Toruń, 6 października 2017r.

### **Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Stępniewicz

Protokolant : sekretarz sądowy Katarzyna Domanowska

po rozpoznaniu na rozprawie 27 września 2017r.

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...)

w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 52.823,75 (pięćdziesiąt dwa tysiące osiemset dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy)zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od 26 czerwca 2014r. do 31 grudnia 2015r., a od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. przyznaje biegłym lekarzom wynagrodzenie za stawiennictwo w sądzie: B. B. w kwocie 64,76 (sześćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt sześć groszy) zł i Z. M. w kwocie 60,00(sześćdziesiąt) zł;
4. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) kwotę 736,03 (siedemset trzydzieści sześć złotych trzy grosze) zł tytułem niewykorzystanej zaliczki;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2575,00 (dwa tysiące pięćset siedemdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód J. B. wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Toruniu, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego (...)Towarzystwa(...)w W.:

1. kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od 26 czerwca 2014r. do dnia zapłaty;
2. kwoty 3.824,75 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
3. ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości.

Pozew zawierał też żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa J. B. między innymi wskazał, że jest osobą poszkodowaną w wypadku komunikacyjnym zaistniałym 20 sierpnia 2013r. Sprawca wypadku na dzień zdarzenia szkodowego posiadał polisę OC wystawioną

przez pozwanego. W następstwie zdarzenia powód doznał wielonarządowego urazu, był hospitalizowany i trzykrotnie operowany, musiał też przejść przez długotrwały i bolesny proces rehabilitacji. Pomimo upływu czasu, do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku, w sposób szczególnie mocny utrudniają one codzienne funkcjonowanie. Powód cierpi na utrzymujące się bolesne zaburzenia przewodów pokarmowych, które destabilizują jego życie. Poza tym odczuwa silne bóle karku i kręgosłupa. Kolejnym ważnym skutkiem zdarzenia jest oszpecenie fizyczne powoda, które również negatywnie wpływa na jego samopoczucie i przypomina mu o wypadku. Powód stoi na stanowisku, że przyznana mu przez pozwanego kwota zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł jest rażąco zaniżona i nie odzwierciedla przeżytych przez niego cierpień spowodowanych wypadkiem.

Wskutek wypadku komunikacyjnego zniszczeniu uległa odzież powoda oraz jego okulary. Z tytułu zakupu odzieży powód poniósł koszt w wysokości 1.224,75zł. Ponadto poniósł koszty zakupu okularów korekcyjnych, z których z uwagi na posiadaną wadę wzroku zmuszony jest korzystać na co dzień, a które również, podobnie jak odzież, uległy zniszczeniu. Powód z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 2.600 zł. Łączna wysokość odszkodowania, jakiego domagał się powód wynosiła 3.824,75 złotych.

W odpowiedzi na pozew pozwany(...)Towarzystwo (...)w W. w pierwszej kolejności zaproponował zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej, a na wypadek odrzucenia propozycji ugody wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania i stwierdził, iż zaspokoił w całości roszczenia powoda przed procesem. Wskazał, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnił wszystkie okoliczności i w jego ocenie przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota 25.000zł stanowi odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Pozwany wskazał, że przed wniesieniem sprawy do sądu wypłacił powodowi 1000zł tytułem odszkodowania. Zdaniem pozwanego żądanie zasądzenia odszkodowania było całkowicie bezzasadne oraz nieudowodnione.

#### **Sąd ustalił, co następuje:**

20 sierpnia 2013 roku w S. około godziny 05:40 jadący w kierunku B. samochód ciężarowy M. (...)z naczepą, którego kierowcą był A. K., utracił stateczność, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z prawidłowo poruszającym się samochodem osobowym S. (...), jadącym w stronę T.. Powód był pasażerem tego samochodu.

W dniu zdarzenia A. K. poruszał się samochodem, który posiadał wykupioną polisę (...) w pozwanym Towarzystwie (...).

**Wyrokiem Sądu Rejonowego w Brodnicy z 18 marca 2014r., sygn. akt II K 768/13 A. K. został uznany winnym tego, iż 20 sierpnia 2013r. w S. gm. B. kierując samochodem ciężarowym marki M. (...) o nr rej. (...) wraz z naczepą marki K. o nr rej. (...) na łuku drogi krajowej nr (...) nie zachował należytych środków ostrożności podczas jazdy nienależycie obserwując jezdnię oraz nie dostosowując prędkości jazdy do panujących warunków drogowych - poruszając się z nadmierną prędkością doprowadził do utraty stateczności zestawu pojazdów w wyniku czego pojazd zjechał na przeciwny pas ruchu jezdni doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka samochodem marki S. (...) nr rej. (...) w wyniku czego kierowca tego pojazdu R. M. i jeden z pasażerów -J. G. doznali urazu wielonarządowego. Powód zaś będąc drugim z pasażerów, doznał urazu wielonarządowego w postaci tegoż urazu brzucha z powstaniem rozerwania krezki jelita cienkiego z towarzyszącym masywnym krwawieniem z jej naczyń, które wymagało leczenia operacyjnego ze wskazań życiowych, stłuczenia klatki piersiowej, urazu głowy z powstaniem złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów kostnych oraz rany tłuczonej lewej okolicy czołowej, stłuczenia kończyn górnych i dolnych z urazem kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego co spowodowało u niego powstanie choroby realnie zagrażającej życiu (tj. wstrząsu krwotocznego w następstwie masywnego krwawienia do jamy brzusznej) -tj. czynu z art. 177 § 1 i 2 kk.**

**(okoliczności bezsporne, patrz: wyrok Sądu Rejonowego w Brodnicy z 18 marca 2014r. w aktach szkody, dokumentacja medyczna – k. 17-48, pismo (...) – k. 49, zdjęcia – k. 86-91)**

**Powód w dniu wypadku jechał do pracy w T.. Był dyrektorem generalnym Oddziału spółki (...) w T.. Tego dnia był ubrany w garnitur, w takiej odzieży zwykł jeździć od pracy. Cała odzież uległa uszkodzeniu - była zakrwawiona, porozcinana. Jedynie teczka powoda nie uległa uszkodzeniu. Okulary powoda z soczewkami progresywnymi uległy rozbiciu. Okulary te kosztowały 2.600 zł. Po wypadku powód trafił o szpitala. Wieczorem odzyskał przytomność. J. B. nie pamięta dwóch pierwszych operacji, jedynie trzecią - tydzień później. Ze szpitala powód został wypisany 6 września 2013r. Poruszał się wówczas o własnych siłach, z asekuracją małżonki. Po wypadku powód dostawał zastrzyki przeciwbólowe. Było też zaaplikowanych kilka kroplówek. Po wyjściu ze szpitala powód dostawał zastrzyki, sam je sobie robił przez około dwa tygodnie. Brał też tabletki przeciwbólowe. Aktualnie powód stosuje tabletki rozkurczowe. Czasami wspiera się tabletkami przeciwbólowymi. Przed wypadkiem powód jeździł amatorsko na rowerze, biegał - kilka razy w tygodniu. Obecnie powód stara się jeździć rowerem, ale przysparza mu to dużą trudność z uwagi na dolegliwości bólowe. Przestał biegać, ponieważ odczuwa wstrząsy, które przenoszą się na jamę brzuszna i powodują ból w jej obrębie.**

**Przed wypadkiem powód nie odczuwał żadnych dolegliwości. Jedynym schorzeniem, które leczył i leczy nadal jest nadciśnienie. Obecnie powód stosuje zabiegi rehabilitacyjne kręgosłupa we własnym zakresie według instrukcji lekarza - ćwiczy codziennie albo co drugi dzień. Codziennie odpoczywa kładąc się na macie z nogami do góry – według zaleceń neurochirurga. Aktualnie powód nie chodzi do specjalistów, jest pod kontrolą lekarza pierwszego kontaktu, który przepisuje mu środki przeciwbólowe i rozkurczowe. Do pracy powód wrócił w listopadzie 2013r. Kilka dni po powrocie do pracy powód dostał kolki jelitowej, towarzyszyły temu wymioty. Rano był na oddziale ratunkowym w szpitalu. Podano mu środki przeciwbólowe i rozkurczowe. Powód dostał wówczas zwolnienie na dwa dni. Powód stara się unikać potraw ciężkostrawnych. Po wypadku nie je jabłek, bo powodują one wzdęcia. W sytuacji gdy dolegliwości występują, powód zażywa leki rozkurczowe i to pomaga. Powód boi się zatorów jelitowych, dlatego stara się wypróżniać kilka razy dziennie - wtedy częstotliwość występowania bólu jest mniejsza.**

**Powód, po powrocie do pracy podjął decyzję o wynajęciu mieszkania w T.. Odbijało się to na relacjach rodzinnych. Do domu w B. jeździł na weekendy. Zwiększyły się koszty. Obecnie powód już nie pracuje w T.. Nie musi do pracy dojeżdżać, prowadzi własną działalność gospodarczą. Lęk przed dolegliwościami ze strony jamy brzusznej powoduje, że powód ciągle analizuje co może zjeść, mu nie zaszkodzi. Prowadząc samochód, gdy nadjeżdża z naprzeciwka duży samochód ciężarowy, powód podświadomie zwalnia. Po wypadku powód schudł około 10 kg. Do wagi sprzed wypadku nie wrócił. Powód ma ciągle wzdęcia, odczuwaną głośną pracę jelit**

**i niepohamowany wpływ gazów i jest to dla niego krępujące.**

(dowód:

- zeznania świadka E. B. – k. 76 – 76v.,

- zeznania świadka R. M. – k. 75v.-76,

- zeznania świadka M. B. – k. 76v. – 77,

- przesłuchanie powoda – k. 276v. -277)

W wyniku wypadku u powoda, w następstwie tępego urazu jamy brzusznej, doszło do rozerwania krezki jelita cienkiego z krwawieniem do jamy otrzewnej. W efekcie niedokrwienia wystąpiła martwica fragmentu jelita cienkiego z koniecznością resekcji tego odcinka i zespoleniem koniec do końca. Usunięcie fragmentu jelita cienkiego nie powoduje istotnych następstw zdrowotnych.

U powoda zastosowano leczenie operacyjne standardowe, nie było ono długotrwałe - wypis nastąpił w 16 dobie. Leczenie było dolegliwe ze względu na powikłany przebieg w pierwszej dobie po laparatomii (łącznie były dwie relaparatomie), stosowano żywienie pozajelitowe. Obecny stan zdrowia powoda jest bardzo dobry, rokowanie jest pomyślne. W opinii biegłego gastroenterologa u powoda nie nastąpiła trwała utrata zdrowia. Zgłaszane obecnie przez powoda niewielkie dolegliwości typu dyspeptycznego, wzdęcia mają charakter czynnościowy i tylko pośrednio mogą mieć związek z wypadkiem. Nie są dolegliwe. Dolegliwości te mają charakter czynnościowy i nie upośledzają funkcji trawiennych i stanu ogólnego. Problem ma charakter indywidualny, leczenie powinno być wyłącznie objawowe. W ocenie biegłego nie pojawią się w przyszłości inne konsekwencje zdrowotne zaistniałego wypadku.

(dowód: pisemna opinia biegłego gastroenterologa H. K. – k. 116 – 117)

Po urazie jamy brzusznej obrażenia mogły być dolegliwe, jednak nie była potrzebna rehabilitacja powoda po wypadku. Rekonwalescencja nie trwała długo.

Zgłaszane przez powoda dolegliwości (wzdęcia i bóle brzucha) nie mają związku z wypadkiem. W przypadku powoda nie ma jakichkolwiek podstaw do rozpoznania zespołu krótkiego jelita czy zespołu krótkiej pętli. Jelito cienkie ma od 6 do 12 metrów długości, usunięcie nawet odcinka o długości metra nie skutkuje żadnymi następstwami w przyszłości. Z dokumentacji wynika, że u powoda usunięto 20-25centymetrów **jelita cienkiego**. Do zespołu krótkiej pętli jelita cienkiego dochodzi po usunięciu powyżej połowy długości jelita

u danej osoby.

U powoda obecnie nie ma ograniczeń w życiu codziennym związanych z uprawianiem sportu czy współżyciem, mogą to być jedynie czynniki psychogenne.

Operacje przeprowadzone u powoda były konieczne. Gdyby nie przeprowadzono operacji, mogłoby być narażone na szwank życie powoda. Po każdym zabiegu jakies zrosty się tworzą. U powoda również mogą teoretycznie takie zrosty występować. Jeśli miałyby się pojawić zrosty u powoda, to już by się pojawiły i następstwa tych zrostów także by się pojawiły. Objawy, które powód zgłaszał, nie są związane ze zrostem jelit.

Powód zgłaszał okresowe bóle brzucha i wzdęcia. Są to objawy związane z zaburzeniami czynnościowymi pracy **jelita grubego**, są one być może związane ze stresem pourazowym. Przyczyna zaburzeń czynnościowych może być różna - stres czy przebieg infekcji, stany biegunkowe. Wypadek też mógł być przyczyną. obrażenia doznane przez powoda w wypadku raczej nie mają wpływu na występowanie bóli brzucha i biegunek.

U powoda występuje zespół nadwrażliwego jelita. Nie ma potrzeby stosowania szczególnej diety. Nie ma to związku z wypadkiem i z obrażeniami z wypadku. Objawy mogą być konsekwencją stresu związanego z wypadkiem.

(dowód: ustne wyjaśnienia biegłego H. K. – k. 214 – 215)

Podczas pobytu szpitalnego wykonano u powoda badania obrazowe odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa, co świadczy o tym, że powód już bezpośrednio po wypadku odczuwał dolegliwości bólowe ze strony tych odcinków kręgosłupa. W dokumentacji leczenia są wpisy świadczące o utrzymywaniu się dolegliwości bólowych ze strony tego narządu również po leczeniu poszpitalnym. Podczas wypadku doszło do skręcenia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego oraz stłuczenia nadgarstka prawego.

W badaniu rtg odcinka lędźwiowego kręgosłupa jest mowa o sugerowaniu kompresyjnych złamań trzonów kręgów L3 i L5. Jednak na zdjęciach odcinka lędźwiowego kręgosłupa wykonanych podczas pobytu w szpitalu nie stwierdzono

zmian pourazowych. Dlatego nie można uznać, aby w wypadku doszło do złamania kompresyjnego trzonów kręgow L3 i L5.

Leczenie obrażeń odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa polegało na noszeniu gorsetu sznurówkowego stabilizującego dolny odcinek kręgosłupa oraz na wielokrotnych zabiegach rehabilitacyjnych.

Obecnie u powoda występują ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa z ich zespołem bólowym. W badaniach obrazowych odcinka szyjnego kręgosłupa opisany jest tylko brak zmian pourazowych.

W badaniach obrazowych odcinka lędźwiowego kręgosłupa widoczne są zmiany dyskopatyczne tego odcinka mające charakter schorzenia samoistnego. Istnienie tych zmian w odcinku lędźwiowym oraz wiek powoda upoważnia do stwierdzenia, że podobne zmiany istnieją również w odcinku szyjnym kręgosłupa. Stan miejscowy obu odcinków kręgosłupa wynika głównie ze schorzeń samoistnych, a w znacznie mniejszym stopniu z następstw przedmiotowego wypadku.

U powoda wskutek przedmiotowego wypadku wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w postaci ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa. Obecny stan miejscowy tego odcinka kręgosłupa wynika przede wszystkim z samoistnych zmian zwyrodnieniowych, a w mniejszym stopniu z następstw przedmiotowego wypadku. Biorąc pod uwagę powyższe trwały uszczerbek na zdrowiu związany z przedmiotowym wypadkiem w obrębie odcinka szyjnego kręgosłupa wynosi 5%.

Podobnie w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Na jego stan obecny mają wpływ samoistne zmiany zwyrodnieniowe, a w mniejszym stopniu następstwa przedmiotowego wypadku. Dlatego też trwały uszczerbek na zdrowiu związany z przedmiotowym wypadkiem w obrębie odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa wynosi 3%.

Słuczenie nadgarstka prawego nie spowodowało powstania żadnego trwałego następstwa na zdrowiu.

Proces leczenia następstw obrażeń odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa miał charakter zachowawczy, nie wiązał się ze szczególnymi uciążliwościami i dolegliwościami. Z załączonej w aktach sprawy dokumentacji wynika, że w połowie listopada 2013r. powód przyjął ostatnie zabiegi rehabilitacyjne. Proces leczenia następstw obrażeń odcinka szyjnego

i lędźwiowego kręgosłupa trwał około trzech-czterech miesięcy. Taki okres leczenia nie można uznać za długotrwały. Proces leczenia powoda miał charakter zachowawczy i został zakończony.

Obecny stan zdrowi powoda wynika głównie ze schorzeń samoistnych, a te z kolei mogą ulec dalszemu rozwojowi nasilając obecne dolegliwości bólowe i zmniejszając zakres ruchomości obu odcinków kręgosłupa. Bardziej jest jednak prawdopodobne utrzymanie dolegliwości na niezmiennym poziomie.

Obrażenia powoda nie mają wpływu na dynamikę samoistnych zmian chorobowych powoda. Powód nie miał stosowanego kołnierza szyjnego, a gorset sznurówkowy był przepisany 1,5 miesiąca po wypadku. Świadczy to o tym, że dolegliwości jakie miał powód, i obrażenia jakich doznał, nie były zbyt duże.

Stan zdrowia powoda wynika przede wszystkim ze zmian zwyrodnieniowych, a w mniejszym stopniu z następstw przedmiotowego wypadku. Obecny stan zdrowia powoda utrudnia utrzymywanie głowy, szyi i tułowia w ustalonej pozycji przez dłuższy czas np. podczas jazdy samochodem, rowerem, pracy przy komputerze. Ograniczenia ruchomości utrudniają powodowi, a okresowo uniemożliwiają uprawianie rekreacyjne sportów takich jak np. pływanie, gry zespołowe. Stan zdrowia nie ma wpływu na wykonywanie czynności dnia codziennego. Nie można jednak wykluczyć pogorszenia stanu zdrowia powoda związanego z samoistnymi dolegliwościami. Z wpisów z dokumentacji medycznej z 3 października 2011r. wynika, że u powoda występują zmiany zwyrodnieniowe w obrębie kręgosłupa lędźwiowego. Fakt, że powód nie podawał dolegliwości bólowych nie oznacza, że tych zmian nie było.

(dowód: opinia biegłego ortopedy traumatologa Z. M. – k. 151 – 152v., wyjaśnienia ustne biegłego Z. M. – k. 275 – 275v.)

Fizykoterapia nie jest uciążliwa jako sam zabieg. Doznane obrażenia w obrębie kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego nie były szczególnie uciążliwe, jeśli chodzi o dojazd - przez 6-8 tygodni po wypadku wskazane było dowożenie powoda na fizykoterapię, później powód sam mógł dojeżdżać, jeżeli miał samochód. Zakładanie sznurówek wymaga pomocy osób drugich od 5 do 10 minut dziennie. Gdyby powód doznał tylko obrażeń odcinka lędźwiowego i szyjnego kręgosłupa - po 6-8 tygodniach mógłby podjąć pracę biurową.

Kwestia urazu i obrażenia to są dwa odrębne pojęcia. Uraz jest mechaniczny, termiczny, chemiczny i jest to czynnik sprawczy. Efektem działania jest obrażenie, złamanie, oparzenie. To, że w badaniach rentgenowskich nie można stwierdzić pourazowych zmian w obrębie układu kostnego, to nie znaczy, że nie doszło do uszkodzeń w obrębie tkanek miękkich kręgosłupa np. więzadła, układu torebkowego.

(dowód: wyjaśnienia ustne biegłego Z. M. – k. 275 – 275v.)

Powód, jak wynika z karty informacyjnej z Oddziału Chirurgii Ogólnej, nie doznał obrażeń układu nerwowego centralnego lub obwodowego. Po wypadku nie było utraty przytomności, zdjęcie RTG czaszki nie wykazało zmian urazowych.

Powód nie wymagał leczenia neurologicznego. Był konsultowany przez specjalistę neurologa 2 października 2013r. Lekarz nie stwierdził objawów ogniskowych uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego ani zaburzeń w zakresie korzeni nerwowych w postaci rozciągowych i ubytkowych takich jak niedowład, asymetria odruchów lub ubytki czucia. Stwierdził zespół bólowy lędźwiowy. Stan zdrowia w zakresie neurologicznym u powoda jest dobry.

U powoda nie ma odchyłeń od stanu prawidłowego, nie ma osłabienia siły mięśniowej, zaników mięśni, zaburzeń koordynacyjnych, asymetrii odruchów lub ich braku, ani zaburzeń czucia.

Zgłaszane przez powoda drętwienie kończyn górnych ma charakter subiektywny, ponieważ w badaniu neurologicznym nie stwierdza się zaburzeń czucia w zakresie kończyn.

(dowód: opinia biegłego neurologa B. B. – k. 185 – 187)

W wyniku wypadku powód nie doznał obrażeń w zakresie centralnego układu nerwowego, czyli mózgu, rdzenia kręgowego oraz struktur korzeni nerwowych. Rokowanie jest dobre. W chorobie zwyrodnieniowej mogą wystąpić kiedykolwiek w przyszłości objawy podrażnienia korzeni nerwowych, ale nie ma to związku z wypadkiem. W przyszłości, jeżeli chodzi o całość obrażeń doznanych przez powoda, nie mogą pojawić się żadne następstwa neurologiczne. Drętwienie kończyn dolnych to mogą być zaburzenia o podłożu psychogennych, naczyniopochodnym. Może być tego wiele przyczyn. Są to odczucia subiektywne. Po badaniu neurologicznym można stwierdzić, czy są to zaburzenia obwodowe czy korzeniowe. Wykonuje się badanie EMG, które wykazuje zaburzenia jeśli chodzi o czucie i zaburzenia ruchowe, uszkodzenia neuronów. Takie badania wykonuje się w pewnych chorobach neurologicznych. Drętwienia występują rzadko w chorobach neurologicznych i określamy stopień uszkodzenia nerwów. Nie było potrzeby, żeby te badania u powoda wykonywać, bo **po wypadku nie stwierdzono uszkodzeń układu nerwowego.**

Zmiany zwyrodnieniowe mogą nasilać się z wiekiem; podczas turbulencji występują drgania krążków w kręgosłupie i mogą one dawać dolegliwości bólowe. Problem zwyrodnień dotyczy układu kostnego. Jest to proces samoistny związany ze starzeniem się ustroju.

(dowód: ustne wyjaśnienia biegłego B. B. – k. 276 – 276v.)

U powoda J. B. w związku z wypadkiem pojawiły się lekko nasilone zaburzenia lękowe w sytuacjach drogowych oraz dyskomfort związany problemami somatycznymi (zwłaszcza gastrycznymi). Przeżywany dyskomfort zarówno w

sytuacjach drogowych jak i związanych ze stanem somatycznym utrzymuje się do chwili obecnej. Nasilenie jego nie jest jednak na tyle duże, aby wpływał na funkcjonowanie społeczne powoda, które jest niezaburzone. Nasilenie objawów występujących u badanego oraz rodzaj stresora nie spełnia kryteriów zaburzeń stresowych pourazowych.

Zdarzenie z 20 sierpnia 2013 nie spowodowało u powoda procentowego uszczerbku na zdrowiu, a rokowania na przyszłość są pozytywne.

Powód w związku z wypadkiem nie wymagał i nie wymaga podjęcia leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna i neurologiczna – k. 221-224)

Rozmiar i nasilenie cierpień u powoda były znaczne od chwili wypadku, przez kolejne zabiegi operacyjne - do trzeciej doby po ostatnim zabiegu operacyjnym, mimo iż były tłumione środkami farmakologicznymi.

W miarę upływu czasu do dnia wypisu z Oddziału Chirurgicznego dolegliwości malały. Pozostał jedynie, z pewnością dyskomfort i zmniejszona wydolność psychofizyczna związane z przebytem leczeniem operacyjnym i stanem zagrożenia życia.

Proces leczenia chirurgicznego został zakończony. Powód może mieć okresowe kolki jelitowe o różnym stopniu nasilenia. Rokowania na przyszłość są dobre.

Po opuszczeniu szpitala powód nie miał nadzwyczajnych dodatkowych potrzeb.

Po opuszczeniu szpitala powód przyjmował jedynie leki wspomagające perystaltykę jelit i środki rozkurczone. Konieczne było stosowanie diety lekkostrawnej. Środków opatrunkowych nie wymagał, ponieważ już w czasie wizyty 13 września 2013r. odnotowano, że rany są zagojone.

Obniżenie aktywności życiowej, po opisanych zabiegach na jamie brzusznej, przy prawidłowym gojeniu ran pooperacyjnych, zwykle trwa około trzech miesięcy. U powoda już 15 listopada 2013r. ustalono zdolność do pracy. Obecnie brak podstaw chirurgicznych do ustalenia ograniczeń aktywności życiowej u powoda.

Blizna w okolicy czołowej jest słabo widoczna i nie spełnia kryteriów dających podstawy prawne do ustalenia oszpeceń.

(dowód: opinia biegłego chirurga – k. 243-248)

Pozwany, tytułem zadośćuczynienia, wypłacił dotychczas powodowi kwotę 25.000zł, tytułem odszkodowania za zniszczone w wypadku rzeczy – 1.000zł. Roszczenie swoje powód zgłosił pozwanemu 26 maja 2014r.

(okoliczność bezsporna – k. 8, a także patrz – k. 1-3 akt szkody nr (...))

### **Sąd zważył, co następuje :**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o okoliczności bezsporne, (dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie w tym w aktach szkody) i opinie biegłych sądowych oraz w oparciu o zeznania świadków E. B., R. M. i M. B., a także na podstawie zeznań powoda.

Sąd dał, co do zasady, wiarę zeznaniom powoda. Przede wszystkim co do przebiegu wypadku, jego skutków, przebiegu leczenia powoda, albowiem znajdują potwierdzenie w dokumentacji lekarskiej i w opiniach sądowo-lekarskich. Niemniej jednak wskazywane przez powoda następstwa wypadku, przyczyny pewnych niedogodności i dolegliwości związanych między innymi z przewodem pokarmowym oraz kręgosłupem stanowią jedynie jego subiektywne zapatrywania, sprzeczne z opiniami biegłych i nie są dla Sądu przekonujące.

Podobnie Sąd co do zasady nie kwestionuje wiarygodności zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Zeznawali oni obszernie i rzeczowo przekazując swoją wiedzę na temat wypadku i jego konsekwencji. Tym niemniej, tak jak powód, prezentowali oni tezy o związku obecnych dolegliwości powoda (nudności, wzdęcia, bóle kręgosłupa) z urazami fizycznymi doznanymi w wypadku i leczeniem powypadkowym, co nie zawsze korespondowało ze stosownymi opiniami biegłych.

Sąd w pełni podzielił wszystkie opinie biegłych, zarówno pisemne, jak i ustne, albowiem zostały sporządzone w sposób rzetelny, fachowy. Biegli podczas sporządzania opinii opierali się na dokumentacji medycznej i szkodowej, szczegółowo opisali wyniki przedmiotowego badania, a wnioski wynikające z ich obserwacji są logiczne, spójne i nie wykazują błędów natury logicznej. Opinie są wyczerpujące, udzielają odpowiedzi na wszystkie postawione przez Sąd pytania, jak i dotyczą kwestii podnoszonych przez strony. W konsekwencji wnioski biegłych Sąd uznał za przekonujące.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał wszystkie dokumenty zgromadzone w aktach sprawy. Prawdziwość dokumentów nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

Zgodnie z art. 217 § 2 kpc Sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki.

Sąd pominął dowody z kolejnej opinii gastrologa oraz uzupełnianej opinii lekarza chirurga, albowiem uznał, iż okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 kpc).

Z kolei dowód z opinii lekarskiej z akta karnych II K 768/13 SR w Brodnicy Sąd oddalił na podstawie art. 235 § 1 kpc a contrario. Zdaniem Sądu Okręgowego dopuszczenie tego dowodu godziłoby w zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego.

Powód w pierwszej kolejności domagał się od pozwanego zapłaty kwoty 150.000zł tytułem zadośćuczynienia.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Uszkodzenie ciała oznacza naruszenie integralności fizycznej pozostawiające wyraźne ślady (np. rany, złamania), zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne (np. uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia wyraża się natomiast w innych postaciach zakłócenia w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna, obniżenie sprawności intelektualnej).

W judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie rozstroju zdrowia jest ujmowane szeroko. Przykładowo tylko można wskazać na orzeczenie z 4 lipca 1969 r., PR 178/69 (OSNCP 1970, nr 4, poz. 71), w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że przewidziana w art. 444 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Natomiast w wyroku z 9 lutego 2000 r., II CKN 582/98 Sąd Najwyższy przyjął że krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym uregulowanym w art. 445 kc jest szkodą niemajątkową, a charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznane poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 kc, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy,

a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. W wyroku zaś z 28 września 2001 r. III CKN 427/2000 wskazano, że: „pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 kc w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa”.



Stwierdzony u powoda całościowy uszczerbek na zdrowiu jest relatywnie niewielki i wynosi 8%. Powód do pracy wrócił 15 listopada 2013r. – niespełna 3 miesiące po wypadku. Nie wymagał i nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Nasilenie objawów lękowych występujących u powoda w związku z wypadkiem nie spełnia kryteriów zaburzeń stresowych pourazowych, nie utrudnia mu społecznego funkcjonowania. Po przyjęciu do szpitala zastosowano leczenie operacyjne standardowe, nie było ono długotrwałe – wypis ze szpitala nastąpił w 16 dobie. Po opuszczeniu szpitala powód nie miał nadzwyczajnych dodatkowych potrzeb. Z powodu urazu jamy brzusznej nie była potrzebna rehabilitacja powoda po wypadku. Rekonwalescencja nie trwała długo, na pewno nie trwa do dziś. Zgłaszane dolegliwości mają raczej charakter psychogeny. Dolegliwości kręgosłupa to wynik choroby samoistnej i nie mają one związku z wypadkiem. Blizna w okolicy czołowej nie spełnia kryteriów dających podstawy do ustalenia oszpeceń. W wyniku wypadku powód nie doznał obrażeń w zakresie centralnego układu nerwowego. Nie ma obecnie potrzeby stosowania przez powoda szczególnej diety.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że zadośćuczynienie, jakie zostało wypłacone przez pozwanego, nie było jednak wystarczające, niemniej jednak kwota żądana z tego tytułu pozwem jest znacznie wygórowana. W ocenie Sądu całkowita wysokość zadośćuczynienia powinna wynosić 75.000zł. Pozwany tytułem powyższego wypłacił powodowi dotychczas 25.000zł. Powodowi należna jest więc różnica pomiędzy tymi kwotami, czyli 50.000zł. Zdaniem Sądu uwzględni i rekompensuje doznane przez powoda cierpienia związane z wypadkiem i leczeniem.

Kwotę tą Sąd zasądził w punkcie pierwszym wyroku. Odsetki Sąd zasądził do 26 czerwca 2014r. Sąd kierował się tu treścią art. 817 § 1 kc. Zawiadomienie o wypadku wpłynęło do pozwanego 26 maja 2014r.

W punkcie pierwszym wyroku Sąd zasądził również na podstawie art. 415 kc kwotę 2.823,75zł tytułem odszkodowania za zniszczoną w wypadku odzież oraz okulary. Powód przedłożył na okoliczność poniesienia stosownych wydatków wiarygodne dokumenty – faktury VAT (k. 50-51). Opiewają one łącznie na kwotę 3.824,75zł. Biorąc jednak pod uwagę, iż – jak sam powód zeznał, jego teczka podczas wypadku nie uległa zniszczeniu – Sąd wydatku z tytułu zakupu nowej teczki (1zł) nie uwzględnił. Ponadto odszkodowanie zostało pomniejszone o wartość świadczenia wypłaconego tym tytułem przed procesem (1.000zł). Tak więc  $3.824,75zł - 1zł - 1.000zł = 2.823,75zł$ ;  $2.823,75zł + 50.000zł = 52.823,75zł$ . Sąd dał wiarę powodowi, że w dniu zdarzenia był ubrany w garnitur i miał okulary i uległy one w wyniku wypadku zniszczeniu. Zasądzenie dochodzonej przez powoda kwoty z tytułu poniesionej szkody( z wyjątkiem 1 zł) było uzasadnione zdaniem Sądu także w świetle art. 322 kpc.

Sąd nie uwzględnił żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 20 sierpnia 2013r. na przyszłość. Zgodnie z art. 189 kpc strona, która ma interes prawny może domagać się ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Taka sytuacja w tej sprawie nie występuje. Interes prawny jest to interes dotyczący praw i stosunków prawnych i występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych. Ugruntowany jest pogląd, że na mocy art. 189 kpc można żądać ustalenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym w przypadku gdy mamy do czynienia z niemożnością definitywnego przesądzenia o rozmiarach szkody. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę na to, iż powód wprawdzie doznał rozstroju zdrowia i obrażeń ciała, jednak nie kontynuuje już leczenia, co stanowi - zdaniem Sądu - podstawę do odmowy ustalenia odpowiedzialności pozwanego za następstwa w/w wypadku na przyszłość. Z opinii biegłych wynika, iż rokowania powoda na przyszłość są dobre. Poglębiać się mogą jedynie dolegliwości kręgosłupa, ale te wynikają z choroby samoistnej.

Biorąc pod uwagę powyższe w punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części.

W punkcie 3 wyroku Sąd zasądził stosowne wynagrodzenia dla biegłych, którzy złożyli wyjaśnienia podczas posiedzenia bezpośrednio poprzedzającego zamknięcie rozprawy( art. 288kpc).

Z uwagi na to, że powód uiścił łączną kwotę 3.988,40zł tytułem zaliczek na wydatki i kwota ta przewyższała o 736,03zł wartość wydatków w sprawie ( $3.988,40zł - 3.252,37zł = 736,03zł$ ), tą ostatnią sumę Sąd nakazał zwrócić powodowi w pkt 4 wyroku ( art. 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

O kosztach procesu w punkcie 5 wyroku Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 kpc. Powód wygrał proces w 34%, natomiast pozwany w 66% (łączna wartość dochodzonych przez powoda roszczeń 100% = 153.824,75zł, na rzecz powoda zasądzona została tylko część tej kwoty, tj. 52.823,75zł -stanowiła ona w przybliżeniu 34% całego żądania pozwu).

Poniesione koszty strony powodowej to: 3.600zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 7.692 tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz 3.252,37 tytułem wydatków (wynagrodzenia biegłych) - czyli łącznie 14.561,37zł.

Z kolei koszty pozwanego to 3.600zł kosztów zastępstwa procesowego.

Zatem  $14.561,37zł \times 34\% = 4.950,86 \text{ zł}$ , zaś  $3.600zł \times 66\% = 2.376zł$ .

Po kompensacji ( $4.951zł - 2.376zł = 2.575zł$ ) należało - jak w punkcie 5 sentencji orzeczenia - zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.575zł tytułem zwrotu części poniesionych kosztów procesu.